

KONIEC ŚWIATA NUDNYCH BIEGÓW RUNMAGEDDON

INFORMACJA PRASOWA

Warszawa, 12 września 2016

Bieszczadzkie klimaty na Runmageddonie Gdynia

W dwóch odsłonach ekstremalnego biegu Runmageddon Gdynia, który odbył się w minioną sobotę wzięło udział ponad 3000 fanów ekstremalnego biegania. Od rana uczestnicy sprawdzali swoją wytrzymałość, siłę i charakter na wymagającej 12 kilometrowej trasie w formule Classic, a po zmroku rozpoczęło się nocne zmaganie z przeszkodami w formule Rekrut. Tym razem organizatorzy zaskoczyli uczestników, którzy ze względu na lokalizację liczyli na morskie wydanie Runmageddonu, a przyszło im rywalizować w klimatach znanych z bieszczadzskich edycji. Jednym z uczestników był Michał Wlazło, pochodzący z Trójmiasta zawodnik MMA.

Od świtu do późnych godzin nocnych trwało w sobotę w Gdyni szaleństwo ekstremalnego biegania. Dla ponad 3000 zawodników, którzy na Runmageddon Gdynia zjechali z całej Polski, organizatorzy przygotowali dwie odsłony tego największego w Polsce cyklu biegów przeszkodowych. Jako pierwsi na trasę wyruszyli uczestnicy formuły Classic, na których czekała 12 kilometrowa trasa najeżona 50 przeszkodami. Swoiste deja vu przeżyli ci zawodnicy, którzy tydzień wcześniej rywalizowali podczas bieszczadzkiej edycji Runmageddonu. Zamiast ścigania po plaży i morskiej kąpieli w Bałtyku, organizatorzy przygotowali bowiem wymagającą trasę prowadzącą przez gęste zarośla i las, z dużą ilością stromych, iście górskich podbiegów.

Naturalne ukształtowanie terenu mocno dawało się we znaki zawodnikom, a czekało na nich jeszcze 50 przeszkód do pokonania. Aby dotrzeć do mety, musieli się zmierzyć z 4 metrowymi ścianami, siatkami, linami, pajęczynami, zasiekami czy olbrzymimi oponami. Na trasie walczyli także z wodą, błotem, lodem i ogniem. Łatwo nie było, ale prawdziwy charakter wykuwa się przecież podczas pokonywania własnych słabości.

„Było świetnie! To chyba najbardziej zwariowana i szalona rzecz, jaką zrobiłem w swoim życiu! To mój pierwszy Runmageddon i domyślałem się, że na trasie nie będzie lekko, ale te podbiegi... przez chwilę myślałem, że jestem w Tatrach. Cieszę się, że startowałem ze swoją ekipą i naprawdę mieliśmy super zabawę. Na trasie wszyscy sobie pomagaliśmy, bo największa frajda, to nie tylko przebiec samemu czy też z pomocą, ale przebiec i być jeszcze oparciem dla innych. I to doświadczenie zostanie ze mną na długo. Czas jaki uzyskałem to

02:59:53 i już żałuję, że tak szybko się skończyło. Runmageddon, dzięki za mega przygodę!” – powiedział na mecie Michał Wlazło, zawodnik MMA.

Tradycyjnie już, wiele emocji towarzyszyło zawodnikom przy pokonywaniu przeszkody lodowej. Wejście w upalny dzień do kontenera wypełnionego lodem może dostarczyć wstrząsających wrażeń. Tuż przed metą, na zmęczonych pokonaniem 50 przeszkód, czekała jeszcze żywa przeszkoda, w rolę której wcielili się rugbysty z Rugby Club Arka Gdynia.

Zwycięzcą Runmageddonu Gdynia Classic został Tomasz Danielkiewicz z Głogowa, któremu pokonanie 12 kilometrowej i 50 przeszkód zajęło 01:33:10. Jako drugi z czasem 01:34:05, na mecie zameldował się Piotr Pękala z Gdańska. Trzecim zawodnikiem został Wojciech Brzoskwinia z Bolechowic, który uzyskał czas 01:34:24. Wśród kobiet zwyciężyła Małgorzata Szaruga z Zabrze uzyskując czas 01:44:09. Drugą zawodniczką była Małgorzata Daszkiewicz z Płocka 01:48:32, trzecia na mecie Jagoda Szwarz z Gdyni na mecie zameldowała się po 02:03:18.

„Wiele edycji Runmageddonu już za nami, dlatego bardzo się cieszymy, że wciąż udaje nam się zaskakiwać naszych uczestników. Tym razem z pewnością dla wielu z nich niespodzianką była trasa Runmageddonu Gdynia, poprowadzona lasem z wieloma stromymi podbiegami. Radość na mecie z ukończenia Runmageddonu jest dla nas najważniejszym wyznacznikiem jakości imprezy. Biorąc pod uwagę reakcje uczestników – nie mamy wątpliwości, że warto było poświęcić wiele godzin pracy na przygotowanie tych zawodów. Ponad 3000 osób biorących udział w naszej zabawie pokazuje, że coraz więcej ludzi chce przeżyć coś szalonego, podrapać się drutem kolczastym, przeczołgać w błocie, wspiąć na kilka metrów. Chcą przeżyć coś odbiegającego od ich codziennych doświadczeń, pobawić się w ekstremalny sposób, ale również sprawdzić granice swoich możliwości. Dziękujemy za udział wszystkim uczestnikom. Jesteśmy z Was dumni!” – powiedział Krzysztof Żmijewski, dyrektor Runmageddonu Gdynia.

Po zapadnięciu zmroku zawodnicy szykowali się do startu w nocnej odsłonie Runmageddonu Rekrut. Dystans był o połowę krótszy, niż w dziennym biegu, ale trasa biegu równie wymagająca. We znaki uczestnikom znów dały się szczególnie niezwykle strome podbiegi. Zejście z górki w gęstych zaroślach i w całkowitych ciemnościach też nie było sprawą łatwą. Walkę z panującymi egipskimi ciemnościami oraz 6 kilometrową trasą Nocnego Rekruta wygrali Robert Bandosz z Sierpca (00:43:20) oraz Joanna Zmokła z Warszawy (00:52:18), która dała się wyprzedzić jedynie czterem mężczyznom!

Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się rywalizacja najmłodszych fanów ekstremalnego biegania, która toczyła się na specjalnie dla nich przygotowanym torze Runmageddonu KIDS. Po raz pierwszy w historii rekordowa frekwencja zmusiła organizatorów do otwarcia kolejnych serii startów, które w sumie zgromadziły blisko 500 dzieci chcących się sprawdzić na torze przeszkód.

Współorganizatorami imprezy byli Miasto Gdynia oraz Gdyńskie Centrum Sportu.

O biegu Runmageddon (www.runmageddon.pl)

Runmageddon to największy cykl ekstremalnych biegów przez przeszkody w Polsce. Organizatorami imprezy są Fundacja Runmageddon oraz firma Extreme Events.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem jest wysiłek fizyczny i rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prac naprzód wspinają się, czołgają, brną w błocie, skaczą, a także mierzą się z wodą oraz ogniem. Imprezy pod szyldem Runmageddonu odbywają się w formułach Intro (3 km i +15 przeszkód), Rekrut (6km i +30 przeszkód), Classic (12km i + 50 przeszkód) oraz Hardcore (21km i +70 przeszkód).

Cechą, która wyróżnia Runmageddon wśród innych biegów przeszkodowych jest gęstość rozmieszczenia przeszkód na trasie oraz pomysłowość w ich budowaniu. Runmageddon jako pierwszy w Europie zorganizował we wrześniu 2015 nocny bieg przeszkodowy. W maju 2016 zorganizował Górski Festiwal Runmageddonu, podczas którego w 3 dni odbyły się 4 ekstremalne biegi, łącznie z rozgrywanym po raz pierwszy na świecie biegiem w formule ULTRA, oznaczającą ponad 44km i ponad 140 przeszkód.

Kontakt dla mediów:

Marcin Dulnik
Rzecznik prasowy Runmageddon

Agencja In Fact PR

marcin.dulnik@infactpr.pl

mobile: 660 722 822